



Zaledwie jedno ugrupowanie obywatelskie i aż siedem partii politycznych wystartują w październikowych wyborach do Sejmu w okręgu koszalińskim. Tylko jeden koszalinianin wśród liczących się ugrupowań znajdzie się na pierwszym miejscu listy wyborczej. Jest nim Stefan Romecki z KWW Kukiz'15 . Wszystkie startujące ugrupowania są za utrzymaniem obecnego systemu politycznego, jedynie Kukiz'15 występuje przeciwko systemowi, dążąc do zmiany ordynacji wyborczej na obywatelską i systemu politycznego na taki, który przywróci polityczną podmiotowość Polakom.

W Okręgu 40 (Koszalin) w wyborach do Sejmu wystartuje 8 komitetów, które wystawią 120 kandydatów. Wśród nich jeden komitet wyborczy wyborców - Kukiz'15 oraz siedem komitetów partii: PO, PiS, Zjednoczona Lewica (SLD+TR+PPS+UP+Zieloni), PSL, Nowoczesna Ryszarda Petru, KORWiN, Partia Razem. Wśród kandydatów jest 70 mężczyzn i 50 kobiet, a średnia wieku wynosi 44 lat. Pełne listy 16 kandydatów (podwójna ilość mandatów) wystawiło sześć partii, dwie partie mają listy niepełne - Nowoczesna Ryszarda Petru i Partia Razem, co zmniejsza ich i tak niewielkie szanse na przekroczenie progu wyborczego. Wszystkie startujące w okręgu koszalińskim ugrupowania obsadziły 41 istniejących okręgów wyborczych w Polsce.

Żeby uczestniczyć w podziale mandatów każde z ugrupowań musi przekroczyć 5 proc. próg wyborczy w skali kraju. Oznacza to, że przy 50 proc. frekwencji wyborczej (15,3 mln głosujących), każde z ugrupowań musi zdobyć ok. 750 tys. głosów w skali kraju, żeby w ogóle uczestniczyć w podziale mandatów. Średnio na okręg daje to 19 tys. głosów. W praktyce jednak, ze względu na zastosowany w tych wyborach przelicznik d'Hondta, który preferuje i uprzywilejowuje największe partie, ilość głosów uprawniająca do uczestnictwa w podziale mandatów będzie jeszcze większa, a rzeczywisty próg wyborczy znacznie wyższy od ustawowego.

Na podstawie wyników wyborów prezydenckich (ostatni rzeczywisty werdykt wyborczy) oraz wyborów parlamentarnych w 2011 roku w okręgu koszalińskim (PO - 4 mandaty, PiS - 2, SLD -

1, Palikot - 1), można przyjąć, że realne szanse na wzięcie mandatów mają tylko trzy ugrupowania: PO, PiS i Kukiz'15. Lewica występuje w tegorocznych wyborach w koalicji (SLD+TR+PPS+UP+Zieloni), co oznacza, że sama podniosła sobie poprzeczkę - próg wyborczy dla koalicji wynosi bowiem 8 procent w skali kraju (przy frekwencji 50 proc. - 1,2 mln głosów, a w rzeczywistości znacznie więcej). Osiągnięcie takiego wyniku wydaje się ponad siły i aktualne możliwości lewicy. Na niekorzyść Zjednoczonej Lewicy działa też pojawienie się Partii Razem, która sama nie mając szans na sukces, zabierze im część głosów lewicowego elektoratu. Praktycznie bez szans w okręgu koszalińskim są pozostałe partie, które albo od 20 lat nie uzyskały w tym okręgu mandatu (PSL), albo znaczących wyników (KORWiN), inne zaś nigdy jeszcze nie uczestniczyły w jakichkolwiek wyborach (Partia Razem, Nowoczesna Ryszarda Petru).

Tylko jeden kandydat z Koszalina wśród ugrupowań z szansami na mandat znalazł się na pierwszym miejscu - Stefan Romecki, który otwiera listę KWW Kukiz'15. Jest to również jedyne ugrupowanie antysystemowe, dążące do zmiany obecnego systemu wyborczego i politycznego. Wbrew temu co twierdzą upartyjnione media, jest to jedyny uczestniczący w wyborach podmiot, posiadające jasny i wyrazisty cel do osiągnięcia - zmianę systemu wyborczego i politycznego na taki, który przywróci bierne prawa wyborcze Polakom, uczyni ich podmiotem polityki i Suwerenem we własnym Kraju, umożliwi wyborcom sprawowanie kontroli nad posłami, rozliczanie ich, a w przypadku sprzeniewierzenia się - odwołanie z funkcji. Pozostałe ugrupowania dążą do zachowania istniejącego w Polsce stanu, szukając swego miejsca w ramach panującego układu politycznego i medialnego. Większość z nich zwyczajowo podnosi kwestie ideologiczne, które jak wiadomo w Polsce są sposobem na omijanie rzeczywistych problemów dotyczących społeczeństwo.

Jak zwykle będziemy świadkami bardzo nierównego pojedynku. Z jednej strony wszystkie partie polityczne, które przekroczyły próg 3 proc. poparcia w wyborach, pełnymi garściami czerpiące z budżetu pieniądze i stojąca za nimi potęga systemu, z drugiej - społecznicy wystawiający za własne pieniądze drużynę, pozbawieni jakichkolwiek środków i skazani przez media na niebyt. Warto przypomnieć, że tylko w 2014 roku przyznano subwencje: PO - 17,7 mln zł; PiS - 16,6 mln; SLD - 8,8 mln, Twojemu Ruchowi - 7,5 mln; PSL - 6,4 mln. Ponadto partie, które wprowadzą swoich kandydatów do Sejmu otrzymają zwrot pieniędzy za nakłady poniesione na kampanię wyborczą, mogą więc spokojnie zaciągać kredyty na konto wyborów. Mają one także możnych sponsorów oraz wpływy z nomenklatury (powsadzani z klucza partyjnego na stanowiska państwowe i publiczne). Partie posiadają opłacane z budżetu państwa biura parlamentarne, biura partyjne, przychylność samorządów i całego aparatu samorządowego, etatowych pracowników opłacanych z naszych podatków, pomieszczenia, środki łączności i transportu. Partie wreszcie mają za sobą całą potęgę mediów, nie tylko dzięki pompowanym w nie pieniądзом, ale także z powodu politycznych (media publiczne) i finansowych (media niepubliczne) zależności. Ten złowrogi i korupcyjny mechanizm ujawnił się bardzo wyraźnie w okresie przed referendum 6 września.

## **Sejm 2015 - pojedynek Dawida z Goliatem**

Wpisany przez Administrator

czwartek, 24 września 2015 20:35 - Poprawiony piątek, 03 marca 2017 06:27

---

Warto o tym wszystkim pamiętać zanim wrzucimy kartkę do urny. Warto pamiętać, że tylko zmiana systemu, a nie przesunięcia w ramach istniejącego, rokuje nadzieję na rzeczywistą zmianę. Los Polski nie spoczywa dziś w rękach potężnych partii, ale małych ruchów społecznych - takich jak Ruch JOW czy Ruch Kukiza - które rzuciły wyzwanie systemowi. Zapowiada się więc pojedynek Dawida z Goliatem, w którym olbrzym i mocarz wcale nie musi być zwycięzcą, a skazany na porażkę, wcale nie musi okazać się przegranym.

### **Andrzej Hozler**

Rejestracja KWW "Kukiz'15" w Okręgowej Komisji Wyborczej w Koszalinie. Pierwsza z prawej - sędzia Maria Anna Majewska-Jurys, w środku - Stefan Romecki, lider koszalińskiej listy Kukiz'15, z lewej - Katarzyna Krzyżanowska kierująca sztabem wyborczym KWW Kukiz'15 w Koszalinie.